

Warszawa, dnia 21 lipca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 138/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz (spr.)

SO Maciej Schulz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 21 lipca 2017 r.

sprawy M. P. syna S. i H. ur. (...)

w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 kk; art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 26 października 2016 r. sygn. akt II K 277/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych

w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. N. O. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek od towarów i usług.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Beata Tymoszków SSO Maciej Schulz

Sygn. akt VI Ka 138/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 21 lipca 2017r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 26 października 2016r. został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy.

Apelacja obrońcy jest niezasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się

w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. I tak, charakter wyłącznie polemiczny, bez przedstawienia argumentów merytorycznych, ma zarzut rzekomej rozbieżności pomiędzy wynikami opinii biegłego toksykologa, a zeznaniami funkcjonariuszy Policji odnośnie zachowania oskarżonego podczas zatrzymania. Po pierwsze, z opinii wynika jednoznacznie, że organizm oskarżonego wykazuje „bardzo znaczną” tolerancję na narkotyk (amfetaminę), co wskazuje na regularne (nałogowe) jego stosowanie (k. 371 akt sprawy). Po wtóre, funkcjonariusze nie znali uprzednio oskarżonego, co zatem oczywiste, nie mieli możliwości zaobserwowania zmian w jego zachowaniu, wywołanych działaniem środka odurzającego. Już niejako tylko na marginesie, zauważyć należy, iż nie sposób utrzymywać, że zachowanie oskarżonego w czasie zatrzymania odbiegało, w sposób zauważalny przez postronną osobę, od oczekiwanego po spożyciu narkotyku, skoro z depozycji jednego

z owych funkcjonariuszy - T. L. wynika, że oskarżony „był podenerwowany, palił papierosa, chodził po całym mieszkaniu, cały czas coś poprawiał, poprawiał jakiś rysunek (...) nawet jak poszedł do łazienki to nie mógł zamknąć drzwi” (k. 641v).

Nietrafny jest zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 170§1 pkt 5 kpk, poprzez oddalenie wniosku obrony o przesłuchanie w charakterze świadka P. S., z uzasadnieniem, iż zmierza on do przedłużenia postępowania. W sposób oczywisty pozostaje tu bez znaczenia podniesiona

w apelacji okoliczność, że o tym świadku obrońca oskarżonego uzyskała informację w trakcie tej samej rozprawy. Celem przeprowadzenia dowodu miało być ustalenie, czy w mieszkaniu oskarżonego nie było śladu po substancjach odurzających. Rzecz w tym, że oskarżonemu nie zarzucono posiadania owych środków, a z opisu zarzucanego występkę z art. 178a§1 i 4 kk, popełnionego przed przybyciem do mieszkania w którym go zatrzymano, wynika w sposób oczywisty, że musiał on zażyć środek odurzający poza owym mieszkaniem. Okoliczność zatem, która miała być udowodniona pozostaje w sposób oczywisty bez znaczenia dla ustaleń biegłego odnośnie stanu oskarżonego w trakcie prowadzenia pojazdu. Decyzja Sądu Rejonowego była więc w pełni uprawniona, a to czy jako podstawę nieuwzględnienia wniosku przyjęto art. 170§1 pkt 2 czy 5 nie jest okolicznością w sprawie relewantną.

Równie nietrafne jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu, iż bezzasadnie oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka brata oskarżonego – P. P.. Jak już wyżej wskazano, sposób zachowania po spożyciu środka odurzającego jest indywidualną cechą osobniczą, uwarunkowaną min. przyzwyczajeniem organizmu do narkotyku. Zeznanie świadka odnośnie zachowania oskarżonego w chwili zatrzymania w żadnej mierze nie będą miarodajne do ustalenia zawartości środka odurzającego w organizmie oskarżonego w okresie wcześniejszym, tj. podczas prowadzenia pojazdu. Nie wynika to w każdym bądź razie z treści opinii biegłego. Brak jest zatem podstaw do zarzucenia Sądowi orzekającemu naruszenia przepisów prawa procesowego, i to w stopniu rzutującym na treść rozstrzygnięcia. Brak jest też podstaw do powołania innego biegłego, skoro skarżąca, poza wyżej wskazanymi supozycjami, nie wskazuje, iż sporządzona (i dodatkowo uzupełniona) opinia jest niepełna, bądź niejasna.

Kolejny zarzut apelacji – bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zaboru klucza na szkodę M. Z. – jest o tyle trafny, że w istocie zamiarem sprawcy nie było tu dokonanie kradzieży (zaboru w celu przywłaszczenia) owego klucza, jak najwyraźniej niefortunnie określono to na k. 1 uzasadnienia. Pozostaje to jednak w sprawie bez znaczenia, bo przedmiotem zarzutu z art. 280§1 kk nie jest zabór tegoż klucza, tylko innego mienia, na szkodę innego pokrzywdzonego. Bezsporne natomiast, bo wynikające

z przyznania samego oskarżonego, jest, że zabrał klucz bez wiedzy i zgody M. Z. (k. 610). Co zatem idzie, bezzasadny jest kolejny zarzut środka odwoławczego, iż nie doszło do kradzieży z włamaniem. Wedle utrwalonego

w orzecznictwie poglądu, co bogato zilustrował Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, włamaniem - w rozumieniu przepisu art. 279§1 kk – jest również otwarcie zamka drzwi przy użyciu oryginalnego klucza, jeśli nastąpiło bez wiedzy i woli osoby uprawnionej. Istota włamania sprowadza się przecież nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 października 2002r. w sprawie VIII Aka 505/02 – Prok.i Pr.-wkl. 2004/10/21). Wywody apelacji abstrahują przy tym od przyznanego przez samego oskarżonego konfliktu z rodziną jego konkubiny, co czyni bezzasadnym argument

o rzekomym „nie zabranianiu oskarżonemu przychodzenia do siebie, czy korzystania z tych kluczy”. Przeciwno tezie środka odwoławczego przemawiają wprost zeznania pokrzywdzonego – D. Z.. Wystarczy tylko przywołać jego wypowiedź z protokołu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa: „Ja nie wiem skąd M. miał klucz do naszego górnego zamka, podejrzewam że mógł ten klucz dorobić kiedy wykonywał u nas prace...” (k. 9). Podobnej treści zeznanie złożyła również A. Z. (k. 14).

W sposób nader oczywisty chybiony jest zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że oskarżony „dopuścił się zarzucanych mu czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Ze wskazanej części uzasadnienia wynika bezspornie, że za okoliczność obciążającą oskarżonego przyjęto min. fakt, że dopuścił się popełnienia przestępstwa (a zatem jednego z przypisanych zachowań) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (k. 621), co w sytuacji zaboru saszetki z zawartością min. złotej obrączki oraz 800 zł. w gotówce wątpliwości budzić nie powinno.

Wskazana w apelacji rozbieżność uzasadnienia w zakresie daty popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów (5 a nie – prawidłowo –

8 listopada 2015r.) ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej, której sąd odwoławczy nie jest władny sprostować we własnym zakresie (art. 105§2 kpk). Podnieść więc jedynie należy, że owa błędnie przytoczona data dotyczy tej części uzasadnienia, która odnosi się do oceny wyjaśnień oskarżonego (k. 611),

i to z wyłączeniem początkowego wywodu w tym zakresie na k. 610, gdzie ustalenie jest prawidłowe. W części zaś zarówno ustalającej stan faktyczny sprawy (k. 609), jak i rekapitulacyjnej (k. 620 – 621) wskazano daty tożsame z przyjętymi w wyroku. Nie sposób zatem uznać, iż tego rodzaju wadliwość uzasadnienia miałyby rzutować na treść orzeczenia.

Odnosząc się – po myśli art. 447§1 kpk – do surowości orzeczonych kar jednostkowych, jak i łącznej, wymierzonej na zasadzie częściowej absorpcji, stwierdzić należy, że nie jest ona nadmierna. W każdym bądź razie nie sposób przyjąć, iż przekracza stopień winy sprawcy. Oskarżony był wielokrotnie karany sądownie za przestępstwa umyślne, i to podobne do stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. Bezskuteczność kar uprzednio wymierzonych nakazuje orzeczenie dolegliwości na tyle realnej, by uzmysłowić sprawcy społeczną szkodliwość popełnionych czynów, umożliwiając przewartościowanie dotychczasowej nader nagannej postawy życiowej.

Mając na uwadze konieczność odbycia stosunkowo długotrwałej kary o charakterze izolacyjnym, zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.